

Protokół
z posiedzenia Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Infrastruktury Gminnej,
Porządku Publicznego oraz Inwentaryzacji i Handlu Rady Miejskiej w Więcborku,
z dnia 22.08.2013r.

Spotkanie odbyło się w salce narad Urzędu Miejskiego w Więcborku.

Posiedzenie trwało od godz. 13:30 – 15:10.

Obecność według załączonej listy obecności.

Spoza Komisji w spotkaniu uczestniczyli:

1. Burmistrz Więcborka – Paweł Toczko
2. Przewodniczący Rady Miejskiej - Józef Kujawiak
3. Kierownik Referatu ds. Inwestycji, Planowania Przestrzennego ... - Michał Bąk
4. Inspektor ds. gospodarki nieruchomościami – Barbara Szmidt
5. Leszek Skaza – Redaktor Krajeńskich Zeszytów Historycznych

Przewodniczący Komisji S. Piłka powitał Radnych i zaproszonych gości oraz przedstawił porządek obrad, który obejmował:

1. Wizja lokalna ul. Spacerowej w Więcborku w związku z wnioskiem mieszkańca Więcborka – J. Baska. Stanowisko Komisji dotyczące przedmiotu dokonanej wizji lokalnej.
2. Zaopiniowanie projektów uchwał dotyczących gospodarowania mieniem gminy.
3. Informacja Kierownika Referatu ds. Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Dróg o sytuacji w rolnictwie na terenie gminy.
4. Rozpatrzenie wniosku mieszkańca Więcborka dotyczącego wyrażenia zgody na wyłączenie części drogi i wydzierżawienie nieruchomości.
5. Sprawy różne.

Ad. 1. W związku z dokonaną wizją lokalną ul. Spacerowej w Więcborku głos zabrał Burmistrz Więcborka P. Toczko. Jego zdaniem drogę należy wytyczyć geodezyjnie, odtworzyć. Trzeba się zwrócić do energetyki o przesunięcie skrzynki o 30 cm i o tyle droga będzie. Ulica Spacerowa jest od zakrętu w dół. Zadajmy sobie pytanie czemu ma służyć poszerzenie. Z mojej obserwacji wynika, że byliśmy tam godzinę, a oprócz nas nikogo nie było. Według mnie ruch nie jest duży i nie ma potrzeby poszerzania drogi. Kombajn zgodnie z przepisami o ruchu publicznym powinien przewozić heder na wózku. Punktem zapalnym może być zjazd z drogi powiatowej. Jest podejrzenie, że jakieś 40 lat temu ktoś wszedł w teren drogi, ale żeby to stwierdzić trzeba wiedzieć w którym miejscu jest granica. Krawężniki są tam nie po to, aby utrudnić życie panu Basce, ale po to, aby nie zalało pana Dywła. Ich konstrukcja jest już naruszona przez samochody ciężarowe. Trzeba płot cofnąć, jeśli jest na naszym terenie, ale nie możemy doprowadzić do zalania domu. Zaczynamy od wytyczenia drogi, w międzyczasie będziemy rozmawiali z panem Basiem nad

uruchomieniem studzienki, która znajduje się na jego posesji. Wszystko należy odtworzyć i zobaczymy jak to będzie. Głównym problemem jest odwodnienie terenu i złagodzenie zakrętu. Moje zdanie jest takie, aby tej drogi nie ruszać. Jeśli parę razy w roku przejedzie kombajn czy traktor to nie ma sensu inwestować. Trzeba doinwestować Osiedle Piastowskie.

S. Piłka zauważył, że ulicę Spacerową należy wyrównać. Są budynki, dalej też mogłyby być działki na gruncie gminnym. Można zrobić ulicę jednokierunkową. Podziękował Panu Burmistrzowi, że zaproponował geodezyjne wytyczenie.

J. Antczak stwierdził, że ktoś dał panu Basce pozwolenie na prowadzenie firmy, więc trzeba mu umożliwić dojazd samochodów ciężarowych. Można przecież od pana Szyling poszerzyć drogę.

Burmistrz P. Toczko odpowiedział, że Basca stworzył firmę na bazie gospodarstwa i zagospodarowania budynków istniejących. Natomiast nie chciałby być w sytuacji kierowcy, który samochodem ciężarowym z łódką ma skrócić koło pani Jesionowskiej. Okazuje się, że będziemy musieli odkupić od p. Jesionowskiej, aby samochód z łódką mógł zrobić zakręt.

S. Piłka odpowiedział, że nie ma możliwości, aby samochód skręcał od p. Szyling do pana Baski, ani w drugą stronę. Wjazd i wyjazd muszą być bezpieczne. Podsumował, że do tematu powrócimy kiedy będą znane granice drogi.

Więcej pytań nie było.

Ad. 2.

a) B. Szmidt przedstawiła projekt uchwały w sprawie sprzedaży działki niezabudowanej oznaczonej numerem geodezyjnym 90 położonej w Czarmuniu obręb Czarmuń. Wyjaśniła, że jest to działka od świetlicy główną drogą w kierunku posesji p. Michalak, Wegner. Powierzchnia działki wynosi 0,1900 ha. Wpłynął wniosek w sprawie nabycia tej działki. Rada Sołecka wyraziła pozytywną opinię i przygotowano projekt uchwały. Wystąpiono również do geodety o sporządzenie mapy sytuacyjno-wysokościowej w celu sporządzenia warunków zabudowy dla tej działki, aby sprzedać ją drożej. Działka zlokalizowana jest w odległości ok. 200 m od jeziora.

S. Piłka wyjaśnił, że zna temat, opinia Rady Sołeckiej jest pozytywna. Nadaje się na działkę budowlaną. Zauważył, że resztę działek również warto sprzedać w ten sposób. Dodał, że zbiorniki wodne prawdopodobnie nie istnieją na mapach.

M. Bąk odpowiedział, że pojedzie na miejsce, aby sprawdzić lokalizację zbiorników wodnych.

Więcej pytań nie było.

Przystąpiono do głosowania.

Projekt uchwały przyjęto jednogłośnie pozytywnie.

b) Kolejny projekt uchwały dotyczący sprzedaży dwóch działek w Czarmuniu o powierzchni 17 a i 17,20a przedstawiła B. Szmidt. Wyjaśniła, że działki nie mają dostępu do drogi i stanowią poszerzenie pasa działki państwa Karwińskich, stąd przychylił się do wniosku o poszerzenie. Dodała, że Rada Sołecka wypowiedziała się pozytywnie.

S. Piłka stwierdził, że jest to działka za ich budynkiem i nie ma możliwości sprzedania jej komuś innemu.

B. Szmidt dodała, że to wynika również z mapy.

Pytań nie było.

Przystąpiono do głosowania.

Projekt uchwały przegłosowano jednogłośnie pozytywnie.

c) Kolejny projekt uchwały dotyczył regulacji spraw związanych z ulicami. B. Szmidt wyjaśniła, że w 1976 r część ulicy od Starodworcowej, od GABI do 600-lecia nazwano ul. Kolejową. Jest to część obecnej ulicy Dworcowej. Trzeba ją wygasić. Jest to teren niezabudowany.

S. Piłka stwierdził, że jest to obecnie jedna ulica, która ma dwie nazwy.

Pytań nie było.

Przystąpiono do głosowania.

Projekt uchwały przegłosowano jednogłośnie pozytywnie.

d) Kolejny projekt uchwały dotyczył nabycia nieruchomości zabudowanej oznaczonej numerem geodezyjnym 347/4 położonej w Więcborku przy ul. Złotowskiej. B. Szmidt wyjaśniła, że wpłynął wniosek o kupno lokalu - ul. Złotowska 32. Część budynku naszego jest wybudowana na działce obok. Aby więc umożliwić kupno lokalu trzeba kupić 10 m sąsiedniej działki, na której wybudowana jest część budynku. Musimy kupić, ponieważ jesteśmy właścicielem, po to aby móc sprzedać. Chodzi tylko o regulację.

H. Szwochert zapytał od kogo gmina ma nabyć te 10 m?

B. Szmidt odpowiedziała, że od pani I. Kotwica i pana A. Malak.

S. Piłka zapytał czy jest zrobiona wycena?

M. Bąk odpowiedział, że jeszcze nie. Najpierw uchwała.

B. Szmidt dodała, że licząc ok. 30 zł za 1 m x 10 m daje to sumę ok. 300 zł.

Pytań nie było.

Przystąpiono do głosowania.

Projekt uchwały przegłosowano jednogłośnie pozytywnie.

e) Kolejny projekt uchwały dotyczył sprzedaży dwóch działek na Osiedlu Piastowskim.

B. Szmidt wyjaśniła, że to jest rejon, gdzie sprzedajemy cały czas działki. Chodzi o sprzedaż nieruchomości niezabudowanych oznaczonych numerami geodezyjnymi 514/13 i 514/15 położonych w Więcborku przy ul. Mieszka III Starego obręb Więcbork 1. Sprzedaż nastąpi w drodze przetargu ustnego nieograniczonego. Zgodnie z obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego terenu położonego między ulicami Gdańską i I Armii Wojska Polskiego oraz północną granicą miasta Więcbork zatwierdzonym uchwałą nr IX/74/2007 Rady Miejskiej w Więcborku z dnia 28.06.2007 r. powyższe działki położone są w obszarze oznaczonym symbolem 22 MN,U – teren przeznaczony jest pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną z możliwością usług nieuciążliwych.

Pytań nie było.

Przystąpiono do głosowania.

Projekt uchwały przegłosowano jednogłośnie pozytywnie.

f) B. Szmidt przedstawiła dwa projekty uchwał w sprawie sprzedaży ośrodka zdrowia w Więcborku. Wyjaśniła, że są dwa warianty sprzedaży. Procedura sprzedaży była już poruszana na komisjach, m. in. temat wydzielenia gruntu niezbędnego wokół budynku. Zostało to uczynione. Wydzielono pow. 47 arów 99 m wokół. Zwróciliśmy uwagę na lokalizację wiaty przystanku autobusowego, stąd zapis, że prawdopodobnie zapewnimy służebność dla mieszkańców na tym terenie. Nie chcieliśmy dzielić działki, dziwnie by wyglądały te 30 m wyłączone przy drodze powiatowej, a powiat nie jest zainteresowany kupnem działki. Zgodnie z przepisami wystarczy tabliczka z oznaczeniem, że jest to przystanek autobusowy, a nie zadaszenie. Chcemy, aby służyło to mieszkańcom, stąd służebność pozostaje w obu wariantach uchwały o sprzedaży. Różnica jest taka, że albo będzie to sprzedaż wszystkiego, tzn. budynku z działką. Drugi wariant to sprzedaż budynku, a grunt oddany będzie w użytkowanie wieczyste w celu zagwarantowania przeznaczenia go jako ochrona zdrowia. Użytkowanie wieczyste to już relik. Nie robiliśmy tego w ostatnich latach. Wystąpiliśmy o opinię do ministerstwa. Chcemy, aby było to przeznaczone na ochronę

zdrowia, a nie ma takiego przeznaczenia w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. W planie zagospodarowania jest handel, więc można wystąpić o warunki zabudowy i zrobić tam nawet hotel. Wersja z użytkowaniem wieczystym byłaby bezpieczniejsza.

Burmistrz P. Toczko wyjaśnił, że jeśli ktoś kupi z gruntem może zrobić co będzie chciał. Natomiast jeśli będzie wpisane przeznaczenie gruntu, będzie płacił użytkowanie wieczyste i musi trzymać się wyznaczonego celu jakim jest ochrona zdrowia. Jest to bezpieczniejszy wariant. Teraz robimy studium, a później miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego i ten teren przewidziany będzie tylko pod tego rodzaju usługi. Będzie wówczas można przekształcić ten grunt z użytkowania wieczystego na własność. Jeśli cel zdrowotny będzie wpisany w miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego to bez zgody rady nie można terenu tego przekształcić na inny cel niż zdrowotny.

B. Szmidt wyjaśniła różnice, konsekwencje wyboru. Cała nieruchomość wyceniona została na kwotę 2 180 000 zł, 335 690 zł to wartość gruntu, 1844 z końcówką to wartość budynku. Jeśli będzie sprzedaż całej nieruchomości w przetargu z gruntem to dajemy kwotę 2 180 000 zł i ten, który będzie nabywał musi o 1 % przebić, ale nie mamy gwarancji, że to będzie służba zdrowia, mimo, że ograniczymy przetarg do tych podmiotów, które mogą nabyć czyli podstawowa opieka zdrowotna. Przy wyborze wariantu drugiego będą dwie księgi wieczyste. Jedna na budynek, nabywca wpisany zostanie jako właściciel, druga księga wpisane zostanie użytkowanie wieczyste i cel – służba zdrowia. Jedno z drugim związane, ale są to dwie różne sprawy. Do przetargu dajemy budynek tak jak jest wyceniony – 1 800 000, ale grunt obniżamy o 25% - od tych trzystu ponad tysięcy odejmujemy I opłatę czyli 103 000 zł do 1 800 000, a więc za kwotę 1 900 000 byłoby sprzedane z użytkowaniem wieczystym. W drugim wariantcie 2 180 000 plus 1 % z przetargu, ale nie musimy się martwić, że ktoś przeznaczy to na coś innego. Jest to jedyny budynek o takim położeniu, z parkingiem. Co roku z użytkowania wieczystego dostajemy opłatę w wys. 3% wartości nieruchomości, więc w następnym roku będzie to 12 386 zł.

S. Piłka stwierdził, że jest to bezpieczniejszy wariant. Zapytał o różnicę w podatku przy własności i dzierżawie.

B. Szmidt odpowiedziała, że jest różnica, poprosi p. Elżbietę Tereszkiewicz, aby wyliczyła na sesję. Trzeba się natomiast zastanowić czy na 40 lat czy 99. Najczęściej stosuje się 99 lat.

Zdaniem H. Szwocherta powinien to być okres 99 lat.

B. Szmidt dodała, że istnieje możliwość, że użytkownik wieczysty wykupi, będzie musiał tylko zapłacić. Jest natomiast czas, aby opracować miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Może to trochę zniechęcić, z drugiej jest taniej. Ma pełne prawa, może zachowywać się jak właściciel. Różnica jest w opłatach oraz celu przeznaczenia gruntu.

Burmistrz P. Toczko wyjaśnił, że kiedy jeden z głównych potencjalnych nabywców dowiadywał się jakie prawa daje mu użytkowanie wieczyste stwierdził, że akceptuje je. Ma pełne prawa do dysponowania, może inwestować, tylko nie może przeznaczyć tego na inny cel niż służba zdrowia.

S. Piłka zapytał czy może starać się o dofinansowanie?

Burmistrz P. Toczko odpowiedział, że tak.

L. Skaza stwierdził, że jego zdaniem budynków publicznych nie powinno się sprzedawać. Traktowanie budynku jako komunalnego jest pomyłką. Poprosił, aby wziąć pod uwagę, że budynków publicznych nie powinno się sprzedawać. Chyba nie jesteśmy w tak kiepskiej sytuacji.

Więcej pytań nie było.

S. Piłka poprosił o przegłosowanie wariantu sprzedaży budynku wraz z gruntem.

Wynik głosowania.

**„za” 1 głos
„przeciwnych” 5 głosów
„wstrzymujących się” 1 głos**

S. Piłka poprosił o przegłosowanie wariantu sprzedaży budynku bez gruntów – z użytkowaniem wieczystym.

Wynik głosowania.

**„za” 5 głosów
„przeciwnych” 1 głos
„wstrzymujących się” 1 głos**

B. Szmidt wystąpiła z zapytaniem dotyczącym części plaży położonej za stadionem nad jeziorem. Wyjaśniła, że chodzi o ośrodek wczasowy RIVA. Gmina jest właścicielem części plaży. Cztery działki to ośrodek wczasowy RIVA. Był wykonany wstępny projekt podziału. Właściciel chciał się do końca określić. Państwo Kowalczyk mają te cztery działki w użytkowanie wieczyste. Oni chcieliby te działki przekształcić na własność, a my przejęlibyśmy kawałek gruntu na poszerzenie plaży. Przejście wokół jeziora gmina ma. Jeśli gmina chciałaby pozyskać plażę to pozostają negocjacje.. Pytanie czy kończymy ten podział. Gmina musi zapłacić i co dalej robimy. Za przekształcenie tych 4 działek państwo Kowalczyk musieliby zapłacić prawie 90 tys. zł. Za prawo do części tej plaży byłoby do

zapłaty 31 tys. zł czyli Państwo Kowalczyk musieliby dopłacić 58 tys. zł. propozycja jest taka, żeby przekształcić 3 działki, ale rozłożyć na raty np. na 5 lat. Dzisiaj w tej sprawie p. Kowalczyk kontaktowała się telefonicznie. Nie wiem czy podjąć jakieś działania.

S. Piłka stwierdził, że gmina wyda pieniądze, a poczeka może ze trzy lata na zwrot, skoro ta Pani już teraz sugeruje, że nie ma pieniędzy. Teraz nie ponosimy żadnych kosztów.

B. Szmidt wyjaśniła, że ta Pani ma w użytkowaniu wieczystym działki w tej chwili. Jeśli chce na własność musi zapłacić. Było spotkanie z Panem Burmistrzem i miała złożyć wniosek o rozłożenie na raty. Jeśli będzie chciała ogrodzić ten teren to my i tak mamy przejście przy jeziorze.

S. Piłka zaproponował, aby zostawić tak jak jest.

B. Szmidt dodała, że plusem jest to, że gmina nie wykladałaby pieniędzy, tylko pomniejszyła się opłata.

A.Wenda zaproponował, żeby ta pani wpłaciła np. 20 tys. zł, a resztę można rozłożyć na raty.

M. Bąk dodał, że gmina ponosi koszty.

S. Piłka podsumował, że ta pani nie złożyła wniosku, tylko była to rozmowa telefoniczna.

J.Antczak odpowiedział, że gminy nie stać na kupno.

M. Bąk wyjaśnił, że gmina nie płaci. To zainteresowana osoba będzie musiała zapłacić różnicę - ok. 60 tys. zł. Ta pani nie jest właścicielem gruntu. Ma użytkowanie wieczyste na 99 lat.

H. Szwochert zapytał czy gmina będzie musiała zapłacić 40 tys. zł za podział geodezyjny?

Burmistrz P. Toczko wyjaśnił, że jest 1 posesja, gdzie grunt jest w użytkowanie wieczyste. Część posesji stałaby się naszą własnością. Za to pani Kowalczyk stałaby się właścicielem gruntu i musiała dopłacić ok. 60 tys. zł.

A.Wenda zapytał o koszt geodety.

B. Szmidt odpowiedziała, że geodeta to niecałe 2 tys. zł. Następnie wycena czterech działek. Inwentaryzacja budynku jest droga. Za wycenę budynku inwentarskiego gmina płaciła 3 tys. zł, więc ośrodków wczasowych będzie ok. 12-15 tys. zł.

J. Kujawiak zauważył, że powinny wpłynąć jednak jakieś pisma w tej sprawie. Na razie nie ma zainteresowania.

Burmistrz P. Toczko podsumował, że póki nie ma wniosku oficjalnego tematu nie ma.

Więcej pytań nie było.

Ad. 3

T. Fifielski przedstawił sytuację w rolnictwie – załącznik nr 1 do protokołu.

A.Wenda zapytał czy są podmioty na terenie powiatu zainteresowane skupem zboża?

T. Fifielski odpowiedział, że Młyn Kamionka, gorzelnia. Ceny poniżej opłacalności. W zeszłym roku Kruszwica walczyła o rzepak. Teraz istnieje obawa, że będzie sprowadzała rzepak z Ukrainy.

S. Piłka odpowiedział, że należałoby wystosować odpowiednie pismo o zmianę ministra. Nasz minister ściąga nie tylko rzepak z Ukrainy, ale i zboże.

J. Antczak zauważył, że trzeba pomyśleć o gminie. Niższa cena zboża to niższy podatek.

A.Wenda odpowiedział, że minister bierze pod uwagę ostatnie 2-3 lata.

T. Fifielski odpowiedział, że może wystosować pismo do Kruszwy z zapytaniem o rzepak. Od 1 stycznia nowe wytyczne dla rolników. ODR będzie prowadziło szkolenia. Potrzebny będzie dodatkowy dokument potwierdzający posiadanie umiejętności stosowania środków ochrony roślin. Przy burakach żądają wersji uproszczonej.

Burmistrz P. Toczko stwierdził, że jego wypowiedź nic nie zmieni, ale w Polsce od kilkunastu lat przestała działać ARR, która nie prowadzi skupu. Już przed wojną wiedziano jak regulować rynek.

J.Antczak zauważył, że może palić zbożem.

S. Piłka odpowiedział, że jeśli zaczniemy palić zbożem to będzie już tragedia. Codziennie na świecie umierają z głodu 2 osoby.

Więcej pytań nie było.

Ad. 4.

Przewodniczący Komisji poinformował, że Radni otrzymali pismo złożone przez p. Jaskólskiego dotyczące wydzierżawienia części drogi. Wyjaśnił, że sprawa dotyczy ulicy Rybackiej Radni byli już na wizji w tym miejscu. Jest tam ciąg spacerowy. Jego zdaniem

tak powinno pozostać. Może warto zagospodarować to przejście. Jest kostka z odzysku. Powinno to służyć mieszkańcom i turystom.

Przewodniczący Komisji otworzył dyskusję. Radni nie podjęli dyskusji.

Wobec powyższego Przewodniczący Komisji poprosił o przegłosowanie wniosku.

Komisja jednogłośnie negatywnie zaopiniowała wniosek p. Jaskólskiego.

Ad. 5 Sprawy różne.

Burmistrz P. Toczko poinformował, że Prezydent Komorowski przygotowuje projekt uchwały sejmowej, która dotyczy obszarów chronionych. Jeden z punktów wzbudził nasz niepokój. Założenie jest takie, że na terenie parków krajobrazowych nie będzie można budować budynków, które wpływają na krajobraz. Wiadomo, że chodzi o wiatraki. Pozwoli to jednak na dowolną interpretację przez pracowników regionalnych dyrekcji i rozstrzyganie co ma wpływ na krajobraz, a co nie. Nie będzie np. można budować silosów, wysokich budynków, kominów. Wyjaśnił, że przygotowany zostanie list do Pana Prezydenta z prośbą o sprecyzowanie przepisów. Taka była też prośba ze strony dyrektora Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska – pana Ciepły, aby wystosować pismo. Pan Dyrektor ze swej strony przekaze swoje sugestie współpracownikowi dyrekcji ochrony środowiska, pracownikowi UMK, który jednocześnie jest doradcą prezydenta. Chodzi o to, żebyśmy nie ponosili konsekwencji złych zapisów, jak np. ustawa śmieciowa, która nie reguluje co robić ze śmieciami w budynku wielorodzinnym.

Kolejny temat, który przedstawił Pan burmistrz P. Toczko to wniosek pana T. Bracka dot. uhonorowania tablicą Papieża Jana Pawła II na terenie kościoła oraz kanonizację, która ma odbyć się w październiku. Pan Bracka dołączył pismo z Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków. Pani Iwona Brzozowska napisała, że powinien wystąpić właściciel parafii. Udaliśmy się z Panem przewodniczącym do proboszcza Parafii Więcbork, ponieważ w poprzednim piśmie Pan Bracka powołuje się na uzgodnienia z księdzem proboszczem.. Ksiądz proboszcz wyraził stanowisko, że nie widzi potrzeby uhonorowania 35-rocznicy pontyfikatu, bo zadać można pytanie dlaczego nie 40. Papież został uhonorowany poprzez nazwanie jego imieniem placu i nie zgadza się na umieszczenie tablicy. Kanonizacja nie wymaga uhonorowania tylko modlitwy.

J. Kujawiak potwierdził, że ksiądz proboszcz uważa to za niepotrzebne. ...

T. Bracka zabrał głos i odpowiedział, że nieprawdą jest, że ksiądz nie chce tablicy. To ksiądz proboszcz Adam Kątny polecił tę drogę – aby zwrócić się do konserwatora, tak jak uczynił to poprzednik – A. Marach i umieścić tablicę w kościele. Cała rozmowa została nagrana. Mój wniosek dot. 35 rocznicy pontyfikatu honorowego obywatela Więcborka – Jana Pawła II, który przyjął honorowe obywatelstwo pomimo niechęci radnych i przewodniczącego, którzy nie wykonali uchwały z 1999 r. do 2002 r., aż w końcu wystąpiłem przez p. H. Suchocką

do Jego Świątobliwości Jana Pawła II i Ojciec Święty przyjął obywatelstwo z moich rąk. W formie dokumentalnej złożyłem to w urzędzie, na co powołuje się na stronie miasta pani sekretarz. Jan Paweł II pisze, że jest to gest szacunku i dziwi się, że nie występuje o to rada Miasta czy ksiądz, tylko ja. Jan Paweł II został na siłę utytułowany honorowym obywatelem Więcborka. Podobnie było w Sępólnie, kamieniu i Sośnie, ale tam uchwały nie zostały wykonane, a tablice zawisły w Kościele. Ksiądz proboszcz kłamie. Spotkałem się z księdzem. Tracę zaufanie do słów wypowiedzianych przez duchownego. Podkreślam, że nie chodzi o kanonizację, tylko o 35 rocznicę pontyfikatu. Zgodnie ze wskazówkami księdza proboszcza wystąpiłem do konserwatora zabytków tak jak uczynił to poprzednik A. Marach w sprawie tablicy poświęconej górnikom, której nie chcieliście. Przyjmując honorowego obywatela Jan Paweł II udzielił błogosławieństwa, po czym podstępnie Rada Miejska z p. Kuszewskim udała się do Castel Gandolfo, pomijając mnie jako inicjatora i zawożąc Matkę Boską Krajeńską, choć jest Więcborska. Miało to miejsce w 2002 r. Konsultowałem moje działania z księdzem proboszczem i jestem w stanie to odtworzyć. Proszę o spotkanie. Jeśli pewne rzeczy mają być manipulowane przez burmistrza, przewodniczącego czy księdza to ja tracę zaufanie i zastanawiam się nad sensem wiary. Nie potrafiliście wykonać uchwały przez 4 lata. Chciałem wystąpić w Waszym imieniu i upamiętnić to wydarzenie w kościele. Apeluję również o podjęcie uchwały w sprawie likwidacji Krajeńskiego Parku Krajobrazowego, który jest fikcją i wylęgarnią etatów. Zapraszam na moje tereny zrabowane przez komunistów, na plażę, gdzie wyrąbano 2000 drzew, pomimo okresu lęgowego ptaków i nie ma na to żadnej reakcji ze strony władz parku ani miasta. Zwrócił się również z pytaniem o prace nad likwidacją i wyłączeniem pewnych terenów z Wituni i Runowa na rzecz miasta.

S. Piłka w związku z faktem, że Pan Bracka wymienia sprawy, których rada nie zrobiła, zapytał czy jest jego zdaniem coś co Rada zrobiła. Dodał, że Plac w Więcborku nosi imię Jana Pawła II.

T. Bracka odpowiedział, że zrobiła wiele, ale zakpiliście z Papieża Jana Pawła II. Podjęta została uchwała, która nie została wykonana przez 4 lata. Zawieziono Matkę Boską Krajeńską, nie Więcborską. Nadano tytuł i nie wykonano tego.

S. Piłka przerwał wypowiedź stwierdzając, że w tej sytuacji Pan Bracka musi porozmawiać z księdzem proboszczem.

J. Kujawiak wyjaśnił, że pismo w tej sprawie zostało skierowane na posiedzenie komisji w dobrej wierze. Poszliśmy do księdza, aby zorientować się jak mamy działać. To jest teren kościoła, więc gospodarzem jest ksiądz. Uzyskaliśmy odpowiedź, że te sprawy go nie interesują i nie jest z nimi zapoznany. My ufamy księdzu, ma on prawo głosu. Jeśli panu Bracka coś się nie zgadza, niech dochodzi prawdy u księdza proboszcza.

Sz. Grabinski zaproponował, aby zagłosować nad wnioskiem. Pan Bracka wielokrotnie powołuje się na miliony, które zostały mu zabrane, występuje w imieniu mieszkańców. To nie jest tak, że ma pan monopol na prawdę.

J. Antczak poprosił o tablicę informacyjną w miejscu, gdzie mieszka pan Hałabuda, z informacją, że był tam zamek. Zapłaci za tę tablicę.

Burmistrz P. Toczko odpowiedział, że należy pamiętać, że jest to teren prywatny. W lesie musi być zgoda lasu, w drodze też problem. Mamy opracowania. Otapetujemy się tablicami, których nikt nie będzie czytał. Mamy na ulicy Pocztowej tablicę Panie Radny. Co jest na niej napisane?

J. Antczak odpowiedział, że nie wie.

R. Mroczkowski zapytał o bieg Pana Kałaczyńskiego. Nie było Burmistrza, ani nikogo z promocji. Do Więcborka przyjechał Wice Starosta i biegł, w Sępólnie Starosta. Z miejscowości, z której pochodzi nie było nikogo. Tylko zawodnicy z TKKF. Jest to przykre i pan Kałaczyński poczuł się dziwnie. Dzień po tym wydarzeniu pewien policjant jechał rowerem. Było to nagłośnienie, była telewizja. Pan Kołaczyński biegł 6 dni. Nie było nikogo, żadnej promocji.

Burmistrz P. Toczko odpowiedział, „że była to prywatna inicjatywa Pana Kałaczyńskiego. Jest ambitny. Trochę się na nas obraził. Wystąpił z prośbą o dofinansowanie, a jest członkiem klubu GROM, który ma prawie 100 tys. zł dofinansowania. Nie mamy możliwości dofinansowania poza konkursem. Miał coś kupić za kwotę 300 zł, za co my chcieliśmy zapłacić. Stwierdził, że go to nie zadowala. 3000 zł dostał od Starostwa i to go zadowala. Jest przecież finansowany z Klubu. Promocja jest po to, żeby coś osiągnąć. Co osiągnęliśmy z tego tytułu? – nic. To jest etykieta, wizytówka. Pan Kołaczyński chciał więcej, ale wolę dać na sport dzieciom w szkole. Jestem pełen szacunku dla tego co robi, ale nie dajmy się zwariować”.

R. Mroczkowski odpowiedział, że nie zgadza się z tym. Coraz więcej ludzi biega wkoło jeziora. Widziałem co zrobiło Sępólno i to było fajne.

Sz. Grabinski poprosił, aby zwrócić uwagę, że na placu przy LO i Centrum Edukacyjnym stoją pojemniki na śmieci pośrodku na drodze. Utrudniają one przejazd.

M. Wobszal zwrócił uwagę, że uzupełnienie w chodniku na ul. Wyzwolenia miało być zrobione do końca lipca.

s. Piłka zwrócił z obawą mieszkańca posesji na rynku, który twierdzi, że wody deszczowe nie są podłączone. Chodnik jest położony równo i woda będzie rozlewała się po całości. Mieszkańcy się cieszą, ale się obawiają.

Burmistrz P. Toczko odpowiedział, że rozmawiał już z wykonawcą na temat rynien, które są wtopione w chodnik i analizując budowę chodnika, te niecki też nie spełniały swojego zadania. Przy roztopach tworzyły się sople, które trzeba było rozbić. Według Projektanta spadki są poszerzone, woda szybciej spłynie. Chodnik jest bardziej pochylony niż był wcześniej, więc nie będzie problemu.

S. Piłka zapytał czy mogą to być rynienki?

Burmistrz P. Toczko odpowiedział, że rynienki są przeszkodą dla osób na wózkach.

S. Piłka odpowiedział, że nie będzie zwolennikiem tych rynienek, czy nie powinny być w ziemi.

Burmistrz P. Toczko odpowiedział, że należałoby przeprojektować. Będzie zgłoszenie o tzw. roboty dodatkowe z ul. Mickiewicza skrótu w ul. Ogrodową. Chcielibyśmy przedłużyć ilość wylanego asfaltu i okrawężnikować łuk przy zjeździe z ulicy Mickiewicza w ulicę Ogrodową. Chodnik jest ujęty w projekcie, ale teraz ten skos jest niezgodny z projektem. Przejście chodnikiem będzie wiązało się z 20 cm uskokiem. Chcemy to spłaszczyć przez przebudowanie chodnika 4-5 m, przedłużyć okrawężnikowanie i przełożyć kostkę. Asfalt będzie przechodził łagodnie.

S. Piłka zapytał o przejście na targowisko, w połowie ulicy Ogrodowej, a bankiem jest wjazd, są krzywe bruki i czy można to uzupełnić?

Burmistrz P. Toczko odpowiedział, że od tej strony rynek ma być wylany asfaltem. To będzie do pewnego poziomu. Pomiędzy budynkiem będzie uskok i chcemy to wypłaszczyć przez przebudowanie odzyskaną kostką. Poinformował, że musimy zacząć chronić nasze chodniki. Nie są one przewidziane dla samochodów z ładunkiem. Będą miejsca wytypowane i towar trzeba będzie przenieść. Jeśli będą wjeżdżały samochody chodnik zostanie zniszczony.

J. Antczak odpowiedział, że nie podobają mu się wykończenia chodnika. Są zrobione byle jak. Chodnik jest piękny, ale wykończenia są beznadziejne.

Więcej pytań nie było.

Spotkanie komisji zakończono.

Prot. E.K.K.

Przewodniczący Komisji

/-/Stanisław Piłka